

Anna Kościółek

**SPRZECIW OD EUROPEJSKIEGO NAKAZU ZAPŁATY
A WDANIE SIĘ W SPÓR. GŁOSA DO WYROKU
EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI
Z DNIA 13 CZERWCA 2013 R.**

I

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2013 r.¹ jest efektem wniosku o wydanie, na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej², orzeczenia w trybie prejudycjalnym. Wniosek ten złożony został w związku z postępowaniem w sprawie o wydanie europejskiego nakazu zapłaty, wszczętym przez Goldbet Sportwetten GmbH, spółkę z siedzibą w Austrii (zwaną dalej Goldbet), przeciwko Massimo Sperindeo, zamieszkałemu we Włoszech.

M. Sperindeo zobowiązał się na podstawie umowy o świadczenie usług zawartej z Goldbet, przedsiębiorstwem organizującym zakłady sportowe, do organizowania i koordynowania przeprowadzania zakładów sportowych we Włoszech. Uznając, że M. Sperindeo nie wywiązał się z ciążących na nim zobowiązań umownych, Goldbet wystąpił o wydanie przeciwko niemu europejskiego nakazu zapłaty do sądu właściwego do przeprowadzenia postępowania w sprawie nakazu zapłaty w Austrii, tj. sądu rejonowego ds. handlowych w Wiedniu. Austriacki sąd wydał nakaz zapłaty wobec M. Sperindeo, który wniósł sprzeciw podnosząc, że żądanie spółki Goldbet jest bezzasadne.

W efekcie wniesienia sprzeciwu sprawa została przekazana do sądu okręgowego w Innsbrucku, jako sądu właściwego do przeprowadzenia zwykłego postępowania cywilnego w rozumieniu art. 17 ust. 1 rozporządzenia nr 1896/2006 Parlamentu

¹ Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (trzecia izba) z dnia 13 czerwca 2013 r. w sprawie C-144/12 Goldbet Sportwetten GmbH przeciwko Massimo Sperindeo; orzeczenie dostępne na stronie <http://curia.europa.eu>

² Wersja skonsolidowana: Dz.Urz. UE C 83 z 30 marca 2010 r., s. 47 (dalej jako TFUE).

Europejskiego i Rady z 12 grudnia 2006 r. ustanawiającego postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty³. Przed sądem tym M. Sperindeo podniósł, po raz pierwszy, zarzut braku jurysdykcji sądów austriackich, wskazując, że jego miejsce zamieszkania znajduje się we Włoszech. Z kolei Goldbet twierdził, że sąd okręgowy w Innsbrucku był właściwy jako sąd miejsca, w którym dochodzone zobowiązanie pieniężne miało być wykonane, na podstawie art. 5 pkt 1 lit. a) rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych⁴. W każdym razie sąd ten uzyskał, zdaniem owej spółki, jurysdykcję na podstawie art. 24 rozporządzenia nr 44/2001, ponieważ M. Sperindeo, który w swoim sprzeciwie od europejskiego nakazu zapłaty nie podniósł zarzutu braku jurysdykcji, wdał się w spór w rozumieniu tego przepisu. Sąd okręgowy uwzględnił żądanie M. Sperindeo, stwierdził swoją niewłaściwość i odrzucił powództwo.

Goldbet wniósł zażalenie na powyższe postanowienie do sądu apelacyjnego w Innsbrucku, który je oddalił, uznając, że sądy austriackie nie mają jurysdykcji, ponieważ spółka dochodzi roszczeń z umowy o świadczenie usług, a miejsce wykonania zobowiązania w rozumieniu art. 5 pkt 1 lit. b) rozporządzenia nr 44/2001 znajduje się we Włoszech, a ponadto, właściwość tych sądów nie może być oparta na art. 24 rozporządzenia nr 44/2001, ponieważ sprzeciw wniesiony przez M. Sperindeo nie może być uważany za wdanie się w spór w rozumieniu tego artykułu.

W tych okolicznościach Goldbet wniósł skargę rewizyjną od orzeczenia sądu apelacyjnego, żądając uchylecia postanowień sądów niższych instancji i wznowienia postępowania przed sądami austriackimi. W postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi rewizyjnej austriacki sąd najwyższy powziął wątpliwości odnośnie do możliwości przyjęcia jurysdykcji sądów austriackich na podstawie uznania sprzeciwu od nakazu zapłaty, niezawierającego zarzutu braku jurysdykcji sądu wydającego, za wdanie się w spór w rozumieniu art. 24 rozporządzenia nr 44/2001. Dlatego też postanowił zawiesić postępowanie i przedstawić Trybunałowi pytania prejudycjalne, w których dążył do ustalenia, czy art. 6 w zw. z art. 17 rozporządzenia nr 1896/2006 należy interpretować w ten sposób, że samo wniesienie sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty, w którym nie jest podnoszony zarzut braku jurysdykcji sądu wydania, może być uważane za wdanie się w spór w rozumieniu art. 24 rozporządzenia nr 44/2001, w ramach zwykłego postępowania cywilnego prowadzonego w następstwie postępowania w sprawie europejskiego nakazu zapłaty oraz czy okoliczność, że pozwany przedstawił we wniesionym przez siebie sprzeciwie argumenty dotyczące istoty sprawy, ma w tym kontekście znaczenie.

³ Dz.Urz. UE L 399/1 z 30 grudnia 2007 r., s. 79, dalej jako rozporządzenie nr 1896/2006.

⁴ Dz.Urz. UE L 12/1 z 16 stycznia 2001 r., s. 42.

W wyniku rozpoznania przedstawionych powyżej pytań prejudycjalnych Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że: „Artykuł 6 rozporządzenia nr 1986/2006 w związku z art. 17 tego rozporządzenia należy interpretować w ten sposób, że sprzeciw od europejskiego nakazu zapłaty, który nie zawiera zarzutu braku jurysdykcji państwa członkowskiego wydania, nie może być uważany za wdanie się w spór w rozumieniu art. 24 rozporządzenia nr 44/2001, a okoliczność, iż pozwany przedstawił w ramach wnoszonego przez siebie sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty argumenty co do istoty sprawy, jest w tym kontekście pozbawiona znaczenia”.

II

Pierwsze zagadnienie prawne przedstawione Europejskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości dotyczyło możliwości uznania sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty, który nie zawiera zarzutu braku jurysdykcji sądu wydającego i któremu nie towarzyszą argumenty dotyczące istoty sprawy, za wdanie się w spór w rozumieniu art. 24 rozporządzenia nr 44/2001, a tym samym możliwości przyjęcia jurysdykcji sądów austriackich na skutek wniesienia sprzeciwu.

Możliwość ustanowienia jurysdykcji na skutek wdania się w spór przez pozwanego przewidziana jest w art. 24 rozporządzenia nr 44/2001, obowiązującego bezpośrednio w państwach członkowskich oraz niewymagającego implementacji. Wspomniany przepis przewiduje dorozumiane rozszerzenie zakresu jurysdykcji sądu, przed którym wytoczono powództwo, w przypadku gdy pozwany wdaje się przed nim w spór, nie kwestionując jego jurysdykcji⁵. Jak podkreśla się w literaturze, przyjęta w art. 24 rozporządzenia nr 44/2001 konstrukcja konkludentnej zgody na jurysdykcję sądu oznacza uwzględnienie woli strony do prowadzenia postępowania przed sądem państwa członkowskiego, któremu na podstawie odpowiednich przepisów nie przysługuje jurysdykcja⁶. Decydujące znaczenie dla ustanowienia jurysdykcji krajowej w świetle art. 24 posiada kwestia wykładni pojęcia „wdanie się w spór”. Właściwe stosowanie tego przepisu wymaga określenia rodzaju zachowania pozwanego, które skutkuje tym, że sąd niemający jurysdykcji zgodnie z postanowieniami rozporządzenia nr 44/2001 nabywa tę jurysdykcję i tym samym staje się kompetentny do rozpoznania określonej sprawy⁷. W literaturze pojęcie wdania się w spór utożsamia się z podję-

⁵ Zob. Opinia rzecznika generalnego Yvesa Bota z 6 marca 2013 r. w sprawie C-144/12; opinia dostępna na stronie <http://curia.europa.eu>

⁶ J. Maliszewska-Nienartowicz, *Europejskie prawo procesowe cywilne* [w:] *Stosowanie Prawa Unii Europejskiej*, red. A. Wróbel, Kraków 2010, s. 410.

⁷ K. Weitz, *Kilka uwag o wdaniu się w spór jako podstawie jurysdykcji krajowej w sprawach cywilnych i handlowych w prawie wspólnotowym*, „Palestra” 2006, nr 7–8, s. 275.

ciem przez stronę pozwaną każdego rodzaju obrony, zmierzającej bezpośrednio do negatywnego załatwienia przez organ orzekający wniesionego powództwa, bez względu na to, czy podnosi on zarzuty merytoryczne, czy procesowe⁸.

Spoglądając na instytucję sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty w świetle art. 24 rozporządzenia nr 44/2001 zauważyć należy, że sprzeciw ten wydaje się nie odpowiadać istocie rozwiązania przyjętego w tym przepisie. Powyższy wniosek stanowi konsekwencję konstrukcji europejskiego postępowania nakazowego oraz wynikającego z niej charakteru sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty. Europejskie postępowanie nakazowe jest postępowaniem *ex parte*, w którym rozstrzygnięcie wydawane jest na wniosek jednej strony bez uprzedniego zawiadomienia strony drugiej, a pozwany dopiero z chwilą doręczenia mu już wydanego nakazu zapłaty dowiaduje się o tym, iż był stroną postępowania sądowego oraz że postępowanie to zakończyło się dla niego w sposób niekorzystny. Z doręzonego nakazu zapłaty pozwany dowiaduje się także, że może zapłacić powodowi kwotę wskazaną w nakazie lub wnieść sprzeciw poprzez jego przesłanie sądowi wydania w terminie 30 dni od doręczenia mu nakazu (art. 12 ust. 3 rozporządzenia nr 1896/2006). Ponadto w europejskim nakazie zapłaty pozwanego informuje się również, że nakaz został wydany wyłącznie na podstawie informacji przekazanych przez powoda i niezwyfikowanych przez sąd oraz że stanie się on wykonalny, chyba że do sądu zostanie wniesiony sprzeciw (art. 12 ust. 4 rozporządzenia nr 1896/2006). W ten sposób sprzeciw od europejskiego nakazu zapłaty, będąc pierwszą czynnością, jaką pozwany może podjąć w europejskim postępowaniu nakazowym, jest jednocześnie jedynym środkiem prawnym stwarzającym możliwość odniesienia się do nakazu zapłaty w sposób inny niż przez zaspokojenie roszczenia. Istotą sprzeciwu jest dążenie do utraty mocy nakazu zapłaty, co otwiera przed pozwanym możliwość podjęcia „właściwej” obrony w dalszym stadium postępowania wywołanym zaskarżeniem nakazu zapłaty. Sprzeciw pozwala więc pozwanemu na realizację obrony swoich interesów w europejskim postępowaniu nakazowym, lecz w inny sposób niż przez bezpośrednie dążenie do uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Tym samym istota sprzeciwu od nakazu zapłaty nie odpowiada powszechnie przyjmowanej w literaturze koncepcji wdania się w spór, gdyż ten środek obrony nie zmierza bezpośrednio do negatywnego załatwienia powództwa. Ponadto brak jest dostatecznego uzasadnienia do przyjęcia, że pozwany wnosząc sprzeciw od europejskiego nakazu zapłaty, wyraża, nawet dorozumianą, wolę prowadzenia postępowania w zwykłym trybie przed sądem nieposiadają-

⁸ Zob. K. Weitz, *Europejskie prawo procesowe cywilne* [w:] *Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy*, red. A. Wróbel, Warszawa 2005, s. 556; K. Kędzior, *Ustanowienie jurysdykcji sądu na skutek „wdania się w spór przez pozwanego” i jej znaczenie w sprawach z zakresu indywidualnego prawa pracy*, „Monitor Prawa Pracy” 2010, nr 2, s. 73.

cym jurysdykcji w sprawie. Jedyłą wolą pozwanego jest bowiem dążenie do utraty mocy nakazu zapłaty oraz wyłączenie możliwości stwierdzenia jego wykonalności, podczas gdy dalsza obrona (uwzględniająca m.in. problematykę jurysdykcji w postępowaniu wywołanym zaskarżeniem nakazu zapłaty) przeniesiona zostaje na kolejny etap postępowania, a więc już przed sąd rozpoznający sprawę w „zwykłym” trybie.

Przyjęcie poglądu przeciwnego do stanowiska Trybunału Sprawiedliwości oznaczałoby, iż – w przypadkach, w których zachodziłby brak jurysdykcji – pozwany, korzystając z jedyńego środka obrony na tym etapie postępowania, jednocześnie zgadzałby się na jurysdykcję, o ile nie podniósłby w sprzeciwie zarzutu braku jurysdykcji. Innymi słowy, przyjęcie stanowiska uznającego samo wniesienie sprzeciwu za wdanie się w spór we wspomnianych przypadkach obligowałoby pozwanego do podniesienia we wnoszonym sprzeciwie zarzutu braku jurysdykcji, pod rygorem uznania jurysdykcji w oparciu o art. 24 rozporządzenia nr 44/2001. W ten sposób pozwany odnosząc się do europejskiego nakazu zapłaty inaczej niż przez zaspokojenie roszczenia, mógłby niekiedy narazić się na uznanie jurysdykcji sądu niemającego jurysdykcji na podstawie innych właściwych przepisów. W rezultacie niewiedzy bądź niedopatrzania zaskarżenie europejskiego nakazu zapłaty mogłoby prowadzić do przymusowego ustanowienia jurysdykcji sądu państwa członkowskiego, co w praktyce wiązałoby się z utrudnioną obroną przyznaną pozwanemu praw (np. z uwagi na osobiste uczestnictwo w rozprawach w innym państwie)⁹. W ten sposób samo wniesienie sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty mogłoby pogorszyć sytuację strony pozwanej, narażając ją na przypisanie konkludentnej zgody na jurysdykcję sądu oraz jej praktyczne konsekwencje. W takich przypadkach pozwany mógłby liczyć jedynie na uprawnienie sądu krajowego do stwierdzenia z urzędu braku swojej jurysdykcji w ramach zwykłego postępowania cywilnego prowadzonego w rezultacie wniesienia sprzeciwu.

Zauważyć również należy, że przyjęcie obowiązku podnoszenia zarzutu braku jurysdykcji w sprzeciwie od nakazu zapłaty, pod rygorem uznania jurysdykcji w oparciu o art. 24 rozporządzenia nr 44/2001, nie wydaje się możliwe również w związku z konstrukcją formularza sprzeciwu. Postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty w dużym stopniu opiera się na wykorzystaniu standardowych formularzy w korespondencji pomiędzy sądem i stronami. Założenie to znajduje zastosowanie także w przypadku sprzeciwu, który powinien być wniesiony przy wykorzystaniu formularza, który pozwany otrzymuje wraz z nakazem zapłaty. Ze wzoru formularza sprzeciwu wynika, że poza wyraźnym i jednoznacznym wyrażeniem woli podważenia skuteczności nakazu (w formularzu użyto sformułowania „Niniejszym wnoszę sprzeciw wobec europejskiego naka-

⁹ M. Mędrala, *Funkcja ochronna cywilnego postępowania sądowego w sprawach z zakresu prawa pracy*, Warszawa 2011, s. 204.

zu zapłaty...”) pozwany powinien również: oznaczyć sąd wydania nakazu, strony i ich przedstawicieli, wskazać datę wydania nakazu, opatrzyć formularz podpisem (lub pieczęcią) wraz ze wskazaniem miejsca i daty jego sporządzenia. Budowa tego formularza nie stwarza natomiast możliwości podniesienia zarzutu braku jurysdykcji państwa członkowskiego wydania europejskiego nakazu zapłaty. W rezultacie pozwany, chcąc podnieść zarzut braku jurysdykcji we wnoszonym sprzeciwie, musiałby zrezygnować z wykorzystania formularza na rzecz innej formy pisemnej. Jest to co prawda dozwolone, gdyż rozporządzenie nr 1896/2006 podkreśla, że sąd powinien wziąć pod uwagę również sprzeciw wniesiony w każdej innej formie pisemnej, o ile został on wyrażony w jasny sposób (art. 23 preambuły). Jednakże wydaje się to pozostawać w sprzeczności z postulatem zakładającym oparcie europejskiego postępowania nakazowego, w możliwie największym stopniu, na wykorzystaniu standardowych formularzy w celu ułatwienia prowadzenia postępowania i umożliwienia wykorzystania automatycznego przetwarzania danych (art. 11 preambuły).

Ponadto stanowisko uznające samo wniesienie sprzeciwu za wdanie się w spór oznaczałoby, że sprzeciw, w którym pozwany nie podniósłby zarzutu braku jurysdykcji, wywoływałby skutki szersze niż wynikające z rozporządzenia nr 1896/2006, a więc skutki wykraczające poza utratę mocy nakazu zapłaty oraz przekazanie sprawy do zwykłego postępowania cywilnego. Stanowisko takie, jako co najmniej wychodzące poza wolę prawodawcy, nie mogłoby zostać zaakceptowane. Rozszerzenie skuteczności sprzeciwu poza ramy regulacji wynikających z rozporządzenia nr 1896/2006 byłoby sprzeczne nie tylko z podstawowymi założeniami europejskiego postępowania nakazowego, które stanowiąc ma uproszczony oraz przyspieszony tryb postępowania w sprawach transgranicznych dotyczących bezspornych roszczeń pieniężnych (art. 9 preambuły rozporządzenia nr 1896/2006). Stanowisko takie sprzeciwiałoby się również przyjętej w europejskim postępowaniu nakazowym koncepcji sprzeciwu mającego być czynnością prostą i nieskomplikowaną, stanowiącą łatwiejszą formę obrony niż ma to miejsce na gruncie postępowań, w których sąd przed wydaniem nakazu zapłaty dokonuje oceny zasadności roszczenia na podstawie rzeczywiście przedstawionych przez powoda dowodów. Pozwany wnosząc sprzeciw, musiałby bowiem rozważyć potrzebę uzupełnienia zwykłej negacji przedstawionego wobec niego żądania o zarzut braku jurysdykcji, co w sposób nieuzasadniony komplikowałoby tę kluczową z punktu widzenia pozwanego czynność.

III

Kolejne pytanie prejudycjalne, przedstawione na wypadek uznania, że sprzeciw od europejskiego nakazu zapłaty, który nie zawiera zarzutu braku jurysdykcji państwa członkowskiego wydania i któremu nie towarzyszą argumenty

dotyczące istoty sprawy, nie może być uważany za wdanie się w spór, wymagało zbadania, czy okoliczność przedstawienia w sprzeciwie argumentów dotyczących istoty sprawy ma jakiegokolwiek znaczenie.

Potencjalna doniosłość przedstawienia argumentów dotyczących istoty sprawy w sprzeciwie, który nie zawiera zarzutu braku jurysdykcji, wiąże się z niemożliwością podniesienia takiego zarzutu po zajęciu stanowiska uznawanego przez krajowe prawo procesowe za pierwszą obronę podjętą przed sądem rozpoznającym sprawę. Zakaz taki sformułowany został w wyroku z dnia 24 czerwca 1981 r. w sprawie C-150/80 – Elefanten Schuh GmbH przeciwko Pierre Jacqumain¹⁰. Wyrok ten co prawda dotyczy wykładni art. 18 Konwencji z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych¹¹, jednakże w literaturze podkreśla się, że podobieństwo tej konwencji oraz rozporządzenia nr 44/2001 (w tym przypadku podobieństwo art. 18 konwencji oraz 24 rozporządzenia nr 44/2001) pozwala odwoływać się do orzeczeń wydanych przez Trybunał Sprawiedliwości jeszcze na gruncie konwencji¹².

Przyjęcie, że okoliczność przedstawienia w sprzeciwie od europejskiego nakazu zapłaty argumentów dotyczących istoty sprawy tożsama jest z pierwszą obroną podjętą przed sądem rozpoznającym sprawę pozwałaby na uznanie, że wniesienie sprzeciwu zawierającego takie argumenty uzasadnia uznanie jurysdykcji w oparciu o art. 24 rozporządzenia nr 44/2001. Trybunał Sprawiedliwości słusznie uznał jednak, że okoliczność przedstawienia w sprzeciwie argumentów dotyczących istoty sprawy nie ma znaczenia w omawianym kontekście. Jak podkreślono w glosowanym wyroku, sprzeciw zawierający argumenty co do istoty sprawy nie może być uważany – na potrzeby określenia sądu właściwego zgodnie z art. 24 rozporządzenia nr 44/2001 – za pierwszą obronę podjętą w ramach zwykłego postępowania cywilnego, toczącego się po zakończeniu postępowania w sprawie europejskiego nakazu zapłaty. Należy bowiem podkreślić, że sprzeciw od europejskiego nakazu zapłaty, będąc niewątpliwie środkiem obrony pozwanego, stanowi pierwszą podjętą przez pozwanego czynność służącą obronie jego praw, ale nie w zwykłym postępowaniu cywilnym, lecz jeszcze w europejskim postępowaniu nakazowym, w którym jednocześnie stanowi czynność ostatnią. Konieczne jest zatem wyraźne rozgraniczenie postępowania w sprawie wydania europejskiego nakazu zapłaty oraz postępowania toczącego się w razie wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, przed właściwymi sądami w państwie członkowskim wydania, zgodnie z przepisami regulującymi zwykłe postępowanie cywilne. Jak zaznacza rzecznik generalny Trybunału Sprawiedliwości, przed zwykłym sądem cywilnym wszczynane jest bowiem zupełnie nowe postępowanie, w którym wszystko należy rozpocząć od nowa i to nawet w przypadku, gdy-

¹⁰ Zbiór orzeczeń 1981, s. 01671.

¹¹ Dz.Urz. 1972, L 299, s. 32.

¹² J. Maliszewska-Nienartowicz, *Europejskie prawo procesowe cywilne...*, s. 384.

by organ właściwy do rozpoznania europejskiego nakazu zapłaty był jednocześnie sądem właściwym do orzekania co do istoty sprawy¹³.

Uznanie, że pozwany przedstawił argumenty co do istoty sprawy w ramach wniesionego sprzeciwu nie powinno uzasadniać tezy o wdaniu się w ten sposób w spór również dlatego, że art. 16 ust. 3 rozporządzenia nr 1986/2006 nie wymaga precyzowania dowodów. Zasadniczym zadaniem sprzeciwu w europejskim postępowaniu nakazowym jest bowiem zakwestionowanie roszczenia, a nie stworzenie ram dla wdania się w spór. Ponadto należy pamiętać, że pozwany chcąc przedstawić odpowiednie argumenty we wnoszonym sprzeciwie, musi wykorzystać inną niż formularz formę pisemną, gdyż konstrukcja formularza sprzeciwu nie przewiduje możliwości przedstawiania stosownej argumentacji. W ten sposób uznanie wniesienia sprzeciwu zawierającego argumenty co do istoty sprawy za wdanie się w spór doprowadziłoby do stworzenia różnic w zakresie dopuszczalnych skutków wniesienia sprzeciwu w zależności od jego formy. Sprzeciw wnoszony za pomocą formularza, wobec braku możliwości powołania argumentów odnoszących się do istoty sprawy, nigdy nie mógłby bowiem wywołać skutku w postaci rozszerzenia zakresu jurysdykcji sądu w oparciu o art. 24 rozporządzenia nr 44/2001. Jak ocenia rzecznik generalny Trybunału Sprawiedliwości, oznaczałoby to wyjście poza wolę prawodawcy, co sprzeciwienie się jej¹⁴.

Na koniec wskazać należy również potencjalne problemy, jakie powstawać mogłyby w związku z przyjęciem, że wniesienie sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty może skutkować wdaniem się w spór w zależności od tego, czy zawarto w nim argumenty co do istoty sprawy, czy też nie. Jak podkreśla rzecznik generalny Trybunału Sprawiedliwości, akceptacja powyższego stanowiska w praktyce wiązałaby się z koniecznością każdorazowego oceniania przedstawionej przez pozwanego argumentacji w kontekście możliwości stwierdzenia, czy pozwany rzeczywiście wdał się w spór oraz czy ustosunkował się, w sposób wyraźny lub dorozumiany, do kwestii jurysdykcji sądu prowadzącego zwykle postępowanie cywilne, co doprowadziłoby do stworzenia sytuacji braku pewności prawa¹⁵. Ponadto prowadziłoby to również do skomplikowania europejskiego postępowania nakazowego, a tym samym stałoby w sprzeczności z jego założeniami, a w szczególności z ideą uproszczenia tego postępowania.

IV

Podsumowując powyższe rozważania, podkreślić należy, że stanowisko przyjęte przez Trybunał Sprawiedliwości w komentowanym wyroku wydaje się być jedynym możliwym ujęciem kwestii zakwalifikowania sprzeciwu w związku

¹³ Opinia rzecznika generalnego Yvesa Bota..., s. 6.

¹⁴ *Ibidem*, s. 8.

¹⁵ *Ibidem*, s. 7.

z rozwiązaniem opartym na art. 24 rozporządzenia nr 44/2001 pozwalającym na ustanowienie jurysdykcji na skutek wdaniasię w spór przez pozwanego. Stanowisko to jest nie tylko zgodne z istotą sprzeciwu od nakazu zapłaty, która nie odpowiada prezentowanej w literaturze i orzecznictwie wykładni pojęcia „wdanie się w spór”. Stanowisko takie pozwala również uniknąć poważnych konsekwencji przyjęcia tezy przeciwniej, których istota sprowadza się do naruszenia równowagi stron w europejskim postępowaniu nakazowym. Uznanie sprzeciwu za wdanie się w spór stawiałoby bowiem pozwanych w dużo trudniejszym położeniu niż wierzycieli występujących w tym postępowaniu w charakterze powodów. Nie dość, że pozwani nie biorą w nim udziału, a o postępowaniu dowiadują się z chwilą doręczenia nakazu zapłaty, który wydawany jest wyłącznie na podstawie informacji przekazanych przez powoda i niezwyfikowanych przez sąd, to jeszcze sprzeciw przestałby być czynnością tak prostą, jak powinien być ze względu na konstrukcję europejskiego postępowania nakazowego, a niekiedy mógłby wręcz szkodzić pozwanemu, utrudniając mu dalszą obronę w postępowaniu wywołanym zaskarżeniem nakazu zapłaty.

Streszczenie

Przedmiot niniejszego opracowania stanowi omówienie wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2013 r. w sprawie C-144/12 Goldbet Sportwetten GmbH przeciwko Massimo Sperindeo. Sprawa, w której zapadło głosowane orzeczenie dotyczy wykładni art. 6 ust. 1 rozporządzenia nr 1896/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 12 grudnia 2006 r. ustanawiającego postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty. Przepis ten przewiduje, że do celów stosowania rozporządzenia nr 1896/2006, a zatem w postępowaniu w sprawie europejskiego nakazu zapłaty, właściwość określa się zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa wspólnotowego, w tym rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. W szczególności pojawia się pytanie, czy wniesienie sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty skutkuje wdaniem się w spór w rozumieniu art. 24 rozporządzenia nr 44/2001, a tym samym uznaniem jurysdykcji sądu, przed którym toczy się zwykle postępowanie cywilne w trybie przewidzianym w rozporządzeniu nr 1896/2006.

Słowa kluczowe: glosa, sprzeciw, europejski nakaz zapłaty, wdanie się w spór

STATEMENT OF OPPOSITION AGAINST EUROPEAN ORDER FOR PAYMENT AND THE ENTERING OF AN APPEARANCE. GLOSS TO THE COURT OF JUSTICE JUDGMENT OF 13 JUNE 2013

Summary

The subject of this paper is the analysis of the judgment of the Court of Justice (Third Chamber) of 13 June 2013 in the case C-144/12 Goldbet Sportwetten GmbH v Massimo Sperindeo. The case, in which the reviewed judgment was issued, concerns the interpretation of Article 6(1) of Regulation (EC) No 1896/2006 of the European Parliament and of the Council of 12 December

2006 creating a European order for payment procedure, which provides that, for the purposes of the application thereof, jurisdiction is to be determined in accordance with the relevant rules of Community law, in particular Council Regulation (EC) No 44/2001 of 22 December 2000 on jurisdiction and the recognition and enforcement of judgments in civil and commercial matters. More particularly, the question in this case is whether a statement of opposition entered against a European order for payment constitutes the entering of an appearance within the meaning of Article 24 of Regulation No 44/2001, and thus acceptance of the jurisdiction of the court responsible for the ordinary civil proceedings which follow the proce.

Key words: gloss, statement of opposition, European order for payment, entering of an appearance